

Niemieckie magazyny Amazona zastrajkują

23 grudnia 2016

Trwa walka przeciwko niskim płacom u amerykańskiego potentata handlu internetowego. Tym razem w Niemczech bojowy związek zawodowy Ver.di wezwał swoich członków do strajku jeszcze przed świętami. Dla giganta może być to bolesny cios, gdyż druga połowa grudnia to okres największych obrotów.

Przedmiotem sporu jest zarówno wysokość wynagrodzeń w ramach nowego porozumienia zbiorowego, jak i warunki pracy. A te w magazynach Amazona pozostawiają sporo do życzenia. Pracownicy skarżą się m.in. na monotonię, nieustanne monitorowanie ich efektywności, długie dystanse pokonywane w czasie pracy (od 15 do 25 km) oraz ciągłą presję ze strony przełożonych. Przedstawiciele Ver.di wskazują również na wadliwą klimatyzację oraz stanowiska niedostosowane do wzrostu pracownika. Efektem jest rekordowy, w skali gospodarki RFN, poziom nieobecności wśród zatrudnionych. Pracownicy Amazona chorują znacznie częściej od innych. Wskaźnik absencji chorobowej (liczba dnia na zwolnieniu wobec dni roboczych) w siedmiu z ośmiu placówek w kraju naszych sąsiadów wynosi ponad 11 proc. Co więcej, w czterech centrach wskaźnik ten wynosi od 15 do 20 proc., a wśród zatrudnionych w oddziale w Lipsku nawet 20-25 proc.

Jaki będzie zasięg strajku? Podczas konferencji prasowej reprezentacji załóg pracowniczych poinformowali, że akcja protestacyjna odbędzie się w trzech z dziewięciu niemieckich centrów logistycznych. W jednym z nich rozpoczęła się już w środę, w dwóch pozostałych pracownicy przerwali wykonywanie swoich obowiązków w czwartek. Akcja ma potrwać do 24 grudnia.

Bojowy związek zawodowy Ver.di skupia pracowników sektora usług na terenie całej Republiki Federalnej. Jest jedną z

największych organizacji pracowniczych w Europie. Składki regularnie opłaca ponad 2,1 mln zatrudnionych.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu